

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Telefoniczny wywiad z kierownikiem pościgu p. nadinspektorem Wardeskim

banda przeszło 60 ludzi,
uzbrojonych w karabiny i ręcz-
ne granaty.
Kilkanaście granatów rzucio-
no natychmiast, oraz kilkoma
salwami

— Iwan, co ty robisz?
Te nierozwagę przeplacił ży-
ciem.
Ciężko ranny został posterun-
kowy Dmowski, sprawdzający

Rokowania p

olsko-gdańskie

Jest to bardzo pomysły i
jaw, wzrost bowiem władzy
poswoli bankom na rozwój sw
małych operacji finans
wych.

Ligi
Nadzie z kształtowania
biuśników w Genewie, Zgrom
dzenie Ligi Narodów
znie może zostać do 7 państwa
nika

P. Żegnajna kolacja w starym
teatrze dała gościom raz jeszcze
okazję do wyrażenia sympatii i wdzięczności dla Pa-
ski.

sięcy powiatów, (A.W).

szyling, jako jedynego
tarniej.
Szyling równy będzie
koron. austriackich.

większych zmian na
Kursy utrzymywane. Obniżenie
stycyny jest spadek stycyny
Z papierów państwowych
ny po 0,85, Kolejowa 0,85
szukawane. Ruble około
278.

NINIOES 23. 9 Wskutek burz, szaleństwa i Prowauli, wezbrano wody, pozyczyły wiele szkód. Między innymi zaliści most kolejowy. Lokomotywa wpadła do lożyiska utworzonego przez płynącą wodę. Palaczka oraz jakiegoś woi-

ana przez powódź nu w Prowancji

Za strony polskiej przedłożono już ostateczną redakcję punktów uzgodnionych tudzież jednostronną redakcję punktów, co do których nie osiągnięto porozumienia. Końca rokowań należy się spodziewać o koło piątku bieżącego tygodnia.

traktowania ewentualnej pro-
śby o członkostwo o przyjęcie do
Ligi. Dopiero po zadawalającej
odpowiedzi na te pytania mo-
żliwa będzie oczekiwana dalszy
przebieg. Niemiec w sprawie
przyjęcia ich do Ligi Narodów

Z powodu wylewu przerwano komunikację telefoniczną. Zabrakło również światła elektrycznego.

króla bułgarskiego są niezgodne
z prawdą.

Cały w orzeczach oznaczała detalicznie gotowania wewnątrz.

Dolarzy St. Zjedn. 5.18½.
 B. Handlowy (7.50) 7.50
 B. dla Haul. i Przem. (1.15) 1.20
 B. Kresytowy (0.30) 0.33
 B. Handl. w Poznaniu (2.80) 2.80
 B. Przem. we Lwowie (0.50) 0.50
 0.52
 B. Zawodni (2.10) 2.05
 B. Zjedn. Ziem Polski (1.90)
 B. Zw. Sp. Zar. (7.15) 7.00
 Czerata (0.34) 0.34
 Siole Potasowe 4.50
 Grodzisk 0.60
 Kijewski (0.28) 0.28. 0.29
 Pnby (0.40) 0.40
 Spisem (1.55) 1.00, 1.55, 1.57
 Zgierz (3.00) 3.00, 2.95
 Elektryczność 1.75
 Browa-Boweri (1.10)
 Kabel (0.50)
 Sila i Swiatlo (0.30) 0.56
 Chodorow (5.75) 5.75 5.70
 Czesotocic (2.90), 2.85, 2.90.
 Goslawice (2.80).
 Michalów (0.65).
 Warsza. Cukier (4.80), 5.10, —
 4.90, 4.95.
 Lazu 0.15, 0.16.
 Węgiel (5.00 bez praw), 4.80,
 4.95, 4.90.
 Polska Nafta (0.37), 0.38.

Nobel (1.80), 1.80, 1.70.
Czekielski (0.72), 0.71, 0.70.
Fitzner (6.00).
Lilpop (0.78), 0.80, 0.78.
Modrzejów (6.10), 6.05, 6.20.
6.10.
Norblin (0.96), 0.97, 0.95, 0.90.
Ostrowieckie (8.30), 8.45, 8.00.
8.15.
Parowozy (0.43), 0.43, 0.40.
Pociąg (2.20) 2.25, 2.22, 2.20.
Rohn (0.35).
Rudziński (1.62), 1.65, 1.70, 1.60.
Starachowice (3.27), 3.23, 3.07.
3.10.
Ursus (2.50), 2.50, 2.45, 2.35.
Zielonowice (10.75) 10.50, 10.75.
Mazurki roln. (0.61)
Konopie 0.70
Zawiercie (38.00) 38.40, 37.50.
36.75
Żyrardów (1 em. 30.50) 30.50
(2 em. 22.00) 21.50, 20.50, 20.25
Białystok (1.45) 1.45
Jabłonnica (0.20)
Sindrykat 2.15, 2.05
Bydgoszcz (6.15) 6.10, 6.00
Świętosław (2.72) 2.70, 2.77, 2.70
Pol. Centr. Handl. 0.40, 0.47
Majewski (17.00)
Lombard (0.50)
Telefon 219

Kto (bez pomocy Fuksa i spółki) korzysta z odroczenia? Nowa ustawa o obowiązku służby wojskowej

WARSZAWA 25. 9.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23 maja 1924 r. ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” Nr. 61, poz. 609, ma wejść w życie dopiero w 4 miesiące po ogłoszeniu. Zasady jednak zawarte w art. 53 tej ustawy i dotyczące odroczeń służby w wojsku, będą stosowane jeszcze przed terminem wejścia w życie całej ustawy, zaraz po jej ogłoszeniu. Główna różnica między dotychczasowymi przepisami w kwestii ulg odroczeniowych, a nowymi przepisami polega na tym, że odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałym przysługuje nie tylko jednemu z rodziców, ale i osobom od wywołującym pewne studia teoretyczne, lecz także:

1) osobom odbywającym studia praktyczne, jako to: osobom z wykształceniem średnim lub wyższym, odbywającym zagranicą praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych lub rolniczych, oraz osobom terminującym w rzemiośle u majstrów cechowych. 2) właścicielom odziedziczonych w liniistępnej gospodarstw rolnych, wystarczających na wyżywienie jednej rodziny, a nie przekraczających trzykrotnie takiego dochodu, o ile prowadzą te gospodarstwa samodzielnie jako jedyne źródło utrzymania.

Przebiegające przepisy wykonawcze p. ministra spraw wojskowych do art. 53 omawianej ustawy, zawierające postanowienia wyjaśniające, komu przysługują ulgi odroczeniowe, kto uprawniony jest do wnoszenia podań, dokąd, w jakie załączniki podanie winno być zaopiniowane i t. d. zostały już przesłane przez władzę centralną zarówno powiatowym komendom uzupełnień jak i władzom

administracyjnym i instancji do wiadomości. Przepisy te określają dokładnie warunki ubiegania się o powyższe ulgi, oraz tryb wnoszenia podań i ich rozpatrywania. Ogłoszone one będą w wojewódzkich dziennikach urzędowych.

Polski socjalista poucza włoskiego towarzysza Sprawa granic Polski nie może podlegać dyskusji

(b) Wywiad naszego genewskiego korespondenta, ukrywającego się pod pseudonimem De La Roche, z liderem włoskich socjalistów, Modigliani, wywołał, jak tego należało się spodziewać, nietychli zdziwienie i wprost zdumienie.

P. Modigliani powtarza za esdekami niemieckimi, Breitscheidem, frazasy o Górnym Śląsku i korytarzu gdańskim, jak

za pana matka dałecz.

Stanowisko P. P. S. w tej sprawie jest jasne i diametralnie odbiega od poglądów nowych sojuszników: Niemca i Włocha. Jednakże zwróciliśmy się do p. Pragera, który z ramienia polskich socjalistów należy do komisji do spraw mniejszości narodowych, oraz był referentem kwestii mniejszościowych w sejmowej komisji administracyjnej, z prośbą o danie kilku słów odpowiedzi włoskiemu towarzyszowi.

Oto co nam p. Prager, zawsze kurtuazyjny dla swych przeciwników, powiedział:

— Nie przywiązanie zbyt wielkiej wagi do tego wywiadu, któ-

ry, ze względu na formę, wydaje mi się wprost nieprawdopodobny. Towarzysz Modigliani jest zbyt doświadczonym politykiem, aby miał mieć z takim trudem zrównoważoną atmosferę stosunków międzynarodowych.

lekko myślnie podnoszonymi wątpliwościami.

Sprawa granic Polski nie podlega w tym stanie rzeczy dyskusji: ani w Lidze Narodów, ani tembardziej poza jej forum, w przegrodzonej kampanii prasowej.

Górny Śląsk, niezależnie od rozstrzygnięcia tej sprawy na terenie Ligi Narodów, jaknajmocniej

związany jest z Rzeczpospolitą.

Nie tylko dzięki swej świetnie zorganizowanej i bohaterkiej klasie robotniczej, ale i dzięki temu, że stanowi istotną część polskiego zagłębia węglowego.

Dlatego też kwestionowanie tego związku przez socjalistę wydaje mi się wprost niemożliwe!

Co się tyczy Gdańska, jako portu, czyniącego zadość potrzebom dwudziestosiedmiomilionowego państwa, nie mającego

innego dostępu do morza.

Wydaje mi się, że w interesie tego państwa i portu leży utrzymywanie ich wzajemnych stosunków i uprzątnięcie z drogi zarówno wszelkich nieporozumień, jak i rzeczywistych nawet trudności.

— Kto — argumentuje dalej p. Prager — między Polską i Gdańskiem buduje przegrodę w dzisiejszym stanie rzeczy, ten służy ani Rzeczypospolitej, ani wolnemu miastu, ani też sprawie pokoju światowego.

— A korytarz gdański? — wtrącający pytanie.

Jakże można sobie wyobrazić normalny kontakt Polski z Gdańskiem bez

terytoryjnego dostępu do tego portu?

Sprawa ludności niepolskiej, zamieszkałej nie tylko na terytorium korytarza, ale i na obszarze całej Rzeczypospolitej, jest przedmiotem energicznej pracy i walki socjalistów polskich, którzy czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby mniejszości narodowe nie były

ukręcane w swych prawach i aby tam, gdzie to odpowiada warunkom historycznym i spo-

Łódź 24. 9. Parowiec „Warta” z ładunkiem morskiego materiału wojennego, odstawione go przez marynarkę francuską dla floty polskiej, odpłynął w kierunku Cherbourga.

Praca nad budżetem wrel

Prace przygotowawcze nad budżetem r. 1925 pozwalają już teraz ustalić, że dochody z danin publicznych wyniosą w roku przyszłym 1,250 milj. zł., zaś inne dochody (zyski z przedsiębiorstw, opłaty administracyjne)

blisko 300 milj. zł. Natomiast wydatki dostosowane będą naogół do granic 1924 r.

Koleje państwowe wyraża pewną nadzieję, która będzie użyta na pokrycie koniecznych inwestycji.

Ułga dla eksportów jalcarskich może i my na tem coś zyskamy

Ministerjum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerjum skarbu, zwalnia eksporterów jalcarskich od przymusowego wywozu kontyngentu w 3-im i 4-tym okresie (sierpień — wrzesień — październik — listopad).

Wobec tego eksporterzy jaj-

czarscy mogą wywozić jaja w granicach przyznanego im przydziału, jednakże bez przymusu wykonania całkowitego przydziału.

Dotychczas za niewywieżenie przyznanego kontyngentu stosowano wobec jajczarzy re-

prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Prezje.

Zona trzech kolorowych mężów białego, czarnego i złotego

Doświadczona angielska uważa
ze najlepszym mężem był murzyn
a najgorszym — biały europejski

Pani Cecylia Brown jest nie-
wzajemnie jedną z
najbardziej doświadczonych kobiet
świata.

Świąt swą zawdzięcza mętylko-
szeregowi prae-Interackim, ale
bardziej jeszcze małżeństwu,
które zawierała celem doświad-
czeń.

Pani Brown była z mąż bogate-
go fabrykanta, skor w Szkocji;
po kilku latach pożycia zruził
się jej.

biały małżonek...
...poślubiła murzyna, który
wprawdzie sprawował funkcję
szefera, ale za to wywodził się
od królów murzyńskich. Wier-
ny murzyn umarł na rękach pa-
ni Brown, a stało się to w Chi-
nach.

Wtedy zrozpaczona małżonka
poślubiła

kupca chińskiego,
z Pekinu po przejeździe z nim
o sześciu lat, powróciła do
Londynu.

Na pytanie, jaki małżonek jest
lepszy

biały, czarny czy złoty...
pani Brown nie może dać katego-
rycznej odpowiedzi. Twierdzi zaś
z całą pewnością, iż najgorszym
mężem jest

biały człowiek.
Przedewszystkiem pod wzglę-
dem fizycznym jest najslabszym
mężczyzną, byle co go męczy,
często niedomagą, sprawia sobą
wiele kłopotu, a przytem kapry-
sy jego, humory i nerwy zatra-
wiają domowy spokój.

Za to mąż — murzyn
jest idealnym

swego rodzaju. Skoro poślubiła
białą kobietę, uważa się za arysto-
kratę. Czuwa nad nią jak nad
skarbem, w pracy niezmordowa-
ny, stara się otoczyć swą żonę
wszystkimi możliwymi wygodami
i przyjemnościami. Sam arysto-
ta z zaskoniony jest użycia. Mu-
rzyński jednak

...ma i siłę strony.
Jest dziki, porywczy, sam się
zdradza, ale biała kobieta, która
raby mu bawiała się przypię-
ciem rogów.

Pani Brown wyciąga wniosek:
jeśli która z kobiet pragnie po-
nać prawdziwą i gorącą miłość,
niech poślubi murzyna.

Zupełnie natomiast różną jest
miłość

złotego człowieka.
Delikatność jego jest oniesienie
lata, a szczerość wobec włas-
nej nawet żony staje się czasem
uciążliwą. Za każdą najmniejszą
przebiegą stokrotnie dziękuje,
ale wymaga od żony bardzo wie-
le. Przy swej delikatności złoty
człowiek jest

...obratny i mściwy.

Systematycznie i punktual-
nie złoty małżonek staje się
nierzadko śmieszny. Każda żona z ca-
łą pewnością może obliczyć już
po kilku miesiącach pożywania, o

której godzinie i którego dnia ma
się spodziewać od swego małżo-
nka podarunków, pieszczot czy ja-
kichś innych przyjemności.

Złoty człowiek ma jednak wiel-
ką wadę: nigdy się nie zwierza,
ani

..... nie lubi zwierzeń.

Dusza jego jest otoczona tajemni-
cą.

W każdym razie złoty czło-
wiek jest znacznie ciekawszym
małżonkiem, niż biało-czarny mę-
czyzna.

SAMOSAD KOBIECY

Mąż brutal i awanturnik otrzymał naukę

(Telefoniem od warszawskiego korespondenta)

Historja nieporozumienia mał-
żeńskiego p. Franciszka Rogę,
mistrza sztuki szewskiej i
jego żony Marii, która jest czy-
telniczką naszego piśma z rela-
cją, jaką zamieściliśmy w tych
dniach.

W relacji tej zaznaczyliśmy,
iż p. Maria po roście się z
mężem, który maltretował ko-
bietę, zatrzymała mieszkanie
przy ul. Chmielnej Nr. 108, z
2-letnią córeczką, utrzymując
się z prania bielizny. Przed kil-
ku dniami Róg, wtargnąwszy
po pijanemu do mieszkania żo-
ny.

usiłował ją zadusić.

poczem zbiegł.

Wczoraj do Rogowej przyby-
ła jej matka ze wsi, celem za-
brania dziecinki, by w ten spo-
sób ulżyć córce. Gdy obie ko-
biety rozmawiały, nagle ukazał
się w progu Róg. Powstała a-
wantura, podczas której p. Ma-
ria wybiegła z dzieckiem, wzy-
wając pomocy. Tymczasem Róg

chwycił siekierę.

zamierzając rzucić się z nią na

teściową, która salwowała się

ucieczką.

Róg, zawładnięwszy piacem

boju, niedługo pozostawał w

mieszkanlu; opuścił je, zam-
knawszy drzwi na klucz.

Ostatecznie obie kobiety do-
stały się do mieszkania znęka-
ne i znużone przekleśniami. Nie
był to jednak kres ich niedoli.

Około godziny piątej

straszny gość zawił do-
mownik.

Uzbrojony w brzytwę, począł

pruć w oczach bezsilnych ko-
biet poduszki, a następnie de-
molować mieszkanie.

Dopiero zjawienie się zamiesz-
kałego w tym domu posterun-
kowego położyło kres zniszczeniu.

Policjant aresztował awantur-
nika, zamierzając odprowadzić
go do komisariatu. W podróży
tej jednak spotkano się z nieo-
czekiwana przygodą.

Smutna wyspa północna, Island-
ja, gdzie żyją bogobojni i nad-
miare pracowici

emigranci duńscy.

dotknęła przed kilku dniami ży-
wiolowa katastrofa.

Dnia 23 sierpnia lekkie trzęsie-
nie ziemi było oznaczeniem pow-
szedniej klęski, jaką niebawem
spasło miała na kraj rybaków i
pasterszy.

W nocy z dnia 15 na 16 wrześ-
nia podziemne grzmioty powtórzy-
ły się z niezwykłą siłą, a na
południowo-zachodnim cyplu wy-
sypu w okolicy osady Krisuvik za-
uważano było możną nagłe

usuwanie się ziemi.

Podziwiano się otwory dochodzą-
ce do 15 metrów szerokości, a z gło-
bich wydobywały się poczęły
siarczane strumienie, które z nie-
zwykłą szybkością zalewały dol-
ny.

Równocześnie sygnalizowano,
iż na północy nastąpił wybuch
pierzynowego dotąd wulkanu i
rozlanym szlamem pokrył oko-
licę. Pod działaniem gorących
wód i błota, znaczne obszary
wyspy zostały

doszczętnie zniszczone.

Wielkie trzędzy pogięły w to-
piach, wielu ludzi znalazło
śmierć.

Przesilenia ziemi ponawiają się
co chwila i grożą dalszymi kata-
strofami.

ce do 15 metrów szerokości, a z gło-
bich wydobywały się poczęły
siarczane strumienie, które z nie-
zwykłą szybkością zalewały dol-
ny.

Równocześnie sygnalizowano,

iż na północy nastąpił wybuch

pierzynowego dotąd wulkanu i

rozlanym szlamem pokrył oko-

licę. Pod działaniem gorących

wód i błota, znaczne obszary

wyspy zostały

doszczętnie zniszczone.

Wielkie trzędzy pogięły w to-

piach, wielu ludzi znalazło

śmierć.

Przesilenia ziemi ponawiają się

co chwila i grożą dalszymi kata-

strofami.

Pobito go tak dotkliwie, iż po-
licjant z trudem zdołał obronić
delikwenta, odprowadzając go
z posiniaczoną i oczekającą
krwią twarzą do komisariatu.

Może ta przyroda natchnie wre-
ście brutala rozum.

Oto w bramie domu otoczył
Rogę zastęp sąsiadek, zbroj-
nych w walki i różne narzędzia
domowe.

Rozpoczął się

samosad kobiet.

oburzonych bestjałskiem poste-
powaniem Rogę.

Hotel położony najwyżej na świecie
wybudowano go na Jungfrau

Przed dwunastu laty powstał
plan zbudowania hotelu w Al-
pach

na szczycie Jungfrau.

Okres światowej wojny nie po-
zwolił na zrealizowanie tego pla-
nu. Dopiero w rokueszłym
przystąpiono do budowy i przed
kilkunastu dniami odbyła się uro-
czystość poświęcenia

najwyższej położonego

hotelu na świecie.

Budynek hotelowy posiada

dwa piętra, a zbudowano go z

Szkielet w mrowisku

Miedzy szcz kami trupa znaleziono knebel

W puszczy Kampnoskiej bel
miedzy szczkami. Docho-
dzenia ustaliły, że jest to trup
sajowego Mateusza Pardo-
tha, który przed kilku laty zaginął
bez wieści.

Wówczas indjanin oświadczył

gotowość powieszenia się

smutecznie a jeżeli mu odmówia

zaczem się głodem. Po otrzymaniu

pozwolenia, Riobach, pod

strażą dozorców więziennych wy-

brał miejsce na podwórzu, wbił

w ścianę hak, upiół powrót z ty-

ku palniewego i oznajmił, że te-
raz świadkowie mogą przyjąć.

Wtedy sędziów i zebranych służ-
by więziennej, wypowiedział się

na pożegnanie i najspokojniej

po odczytaniu mu wyroku, wlo-
żył głowę w petle, odrzucił stołek

i zawił w powietrzu.

Wówczas indjanin oświadczył

gotowość powieszenia się

smutecznie a jeżeli mu odmówia

zaczem się głodem. Po otrzymaniu

pozwolenia, Riobach, pod

strażą dozorców więziennych wy-

brał miejsce na podwórzu, wbił

w ścianę hak, upiół powrót z ty-

ku palniewego i oznajmił, że te-
raz świadkowie mogą przyjąć.

Wtedy sędziów i zebranych służ-
by więziennej, wypowiedział się

na pożegnanie i najspokojniej

po odczytaniu mu wyroku, wlo-
żył głowę w petle, odrzucił stołek

i zawił w powietrzu.

Ułanom pozwolono palić, więc

Wraz z personelem służbo-
wym 50 osób zajmować będzie
ten egzotyczny hotel, położony
na wysokości 3460 metrów.

Zaraz w pierwszym dniu

wieczeskie pokoje były już zaję-
te, a dwie rodziny turystów a-
merykańskie wynajęły mie-
skanie na cały rok, aby rozko-
sować się widokiem lodowców i
żyć w tej świadomości, że wy-
żej nikt już nie mieszka.

Wówczas indjanin oświadczył

gotowość powieszenia się

smutecznie a jeżeli mu odmówia

zaczem się głodem. Po otrzymaniu

pozwolenia, Riobach, pod

strażą dozorców więziennych wy-

brał miejsce na podwórzu, wbił

w ścianę hak, upiół powrót z ty-

ku palniewego i oznajmił, że te-
raz świadkowie mogą przyjąć.

Wtedy sędziów i zebranych służ-
by więziennej, wypowiedział się

na pożegnanie i najspokojniej

po odczytaniu mu wyroku, wlo-
żył głowę w petle, odrzucił stołek

i zawił w powietrzu.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

Ułanom pozwolono palić, więc

zuchowato ślask.

KRATKI SĄDOWE

LITOŚLIWA OSOBA!

WARSZAWA 25. 9.

Przechodzień zwraca głowę:
pod ścianą domu stoł oparty o
nią żebrak i wyciąga rękę po
datkę. Jeżeli „osoba” jest nie-
tyle „litośliwa” ile latwowie-
ra, wtedy wydobywa z sakiew-
ki jakieś grosze i wytyka je w
nadstawioną garść. Osoby nie-
litośliwne, a tem samem i nie-
łatwowieczne mijają obojętnie
żebraka, który ściga je przez
chwile rozżawionem okiem,
wzdycha, a z ust mu wybiera
pełen tragizmu szepot:

— Bodaj cię cholera...

Błogosławieństwo podobno
słusznie spotyka owe osoby o
sercach kamiennych, bowiem
zdaniem mojem, każdy żebrak
zasługuje na wsparcie nie dla-
tego, że jest istotnie biedny, bo
może wcale nim nie jest. Da-
tek należy się żebrakowi jako
dowód uznania dla żebractwa,
jako „sztuki stosowanej”.

Niewiele zapewne zasługuje
się nad tem, że żebractwo jest
sztuką trudną i skomplikowaną,
bowiem wykonawcą i twór-
cą jednocześnie, wymagającą
dużego zasobu talentu. Nie po-
siadający go żebrak nigdy nie
osiągnie zenitu powodzenia, wy-
rażającego się w odpowiedniej
ilości schabu i piwa, w kolonii
pod miastem i w okragłym ka-
pitaliku, złożonym gdzieś w ban-
ku.

Oklaskujemy znakomitego ar-
tystę dramatycznego, (artystki
pomijam, bowiem te zbierają
niekiedy oklaski za urodę, za
rozebranie i t. d.) nie szczędzi-
my mu dowodów uznania, a
tymczasem czerpie jest ten ar-
tysta w porównaniu z wykwalifi-
kowanym żebrakiem?

Artysta odwarża to, co ktoś
inny stworzył i w ten sposób
wzrusza nas, gdy tymczasem
żebrak sam jest autorem wygła-

szanych tekstów. Jeżeli nas
niemi wzrusza, to znaczy, że
stworzył dobry typ niedzarda i
w usta mu włożył odpowiednie
słowa.

Jednem słowem jest to autor
i artysta dramatyczny w jed-
nej osobie. Czyż człowiekowi,
obdarzonemu aż dwoma takie-
mi talentami nie należy się do-
wód uznania w postaci datki?
Przecież bez względu na porę
dnia, ów tak wysoko utalento-
wany człowiek „jeszcze dala
nie jest jadu”.

Tak przynajmniej twierdzi
na takiego jest ucharakteryzo-
wany, tak się rusza i takich u-
żywa intonacji, słowem odwa-
rza typ człowieka głodnego.
Popieram ten artyzm przez da-
tek, tak samo jak popieram au-
torów i artystów dramatycz-
nych przez chodzenie do teatru.

Chciałem kiedyś w uznaniu
dla talentów żebraczych poru-
szyć na tem miejscu sprawę u-
tworzenia emerytur dla żebra-
ków, ale pewien stałe odwie-
dzający mnie po datkę żebrak
niemowa, zakrzyknął mnie
wprost:

— Tuby pan nas dopiero urzą-
dził! A kłóży to się mógł przy-
zwolnie utrzymać za jakieś pa-
reset złotych miesięcznie! Prze-
cież wtedy stałbyśmy się na-
prawdę żebrakami!

W tem miejscu pomyślałem o
naszych emerytach, emeryt-
kach, weteranach, inwalidach
i t. d. Ci dostają zaledwie po
kilkanaście, względnie kilkad-
ziesiąt złotych miesięcznie. A
le oni przecież nie posiadają ta-
lentów.

...Sędzia pokoju skazał na 3
dni aresztu Andrzeja Ufnala, lat
48, za zawodowe uprawianie
żebractwa.

C-wiecz.

Podróż z „Orbisem” do Konstantynopola To droga krzyżowa wycieczkowiczów — męczenników

Od uczestników wycieczki do
Konstantynopola otrzymujemy
cały smereg zażaleń na biuro „Or-
bis”, które te wycieczki organi-
zowało, a które postępowaniem
swojem skompromitowało się
kompletnie.

„Orbis” widocznie nie przygo-
tował się należycie na tak wiel-
ką ilość osób (około 400) i dlate-
go uczestników wycieczki spoty-
kały same rozczarowania.

Niewystarczająca była liczba
wagonów kolejowych, w których
pasażerowie dusili się

jak śledzie w beczce.

Szalony nieporządek panował
na stacjach, gdzie miano otrzy-
mać pożywienie, a już najwie-
ksze rozgorzyczenie zapanało
w porcie Konstanza. Tu wy-
cieczkowiczów, trzymano jak na
więziach dziesięć godzin na szyn-
kach kolejowych, gdyż tak dłu-
go trwało załatwianie formalno-
ści paszportowych.

Nikt z organizatorów wyciecz-
ki nie umiał wyjaśnić, kiedy to
się skończy i kiedy statek odje-
dzie.

— kassno czekać!

(od 6 po poł. do 4 w nocy). Wy-
cieczkowicze, z obawy, by okręt
ich nie odjechał, siedzieli na

swoich kufelkach i głośno
mogąc doprosić się gorącego
portu. Ktoś z nich
głośno poginął i zmarł na
piero w ostatniej chwili.

Cała irytacja wycieczki
przebiegała pod postacią
„Orbis”, dotknęła
wacikiem, którego przepięknie
podobno nawet

rewolwer do głowy

i który w tym czasie
zniknął, aby się już nigdy
nie pokazał.

„Rządy” objął dotychczas
ny komitet z podróży wyciecz-
kowiczów, który z trudnością
się do naprawienia błędów
„Orbis” i do porządkowania
portów.

Bardzo wiele osób
walczyło z dalszą opieką „Orbis”
i wołało nawet stracić napęd
zgóry pieniędzy, niż poddać
nadział pod taką opieką.

Kompromitacja „Orbis”
rozczuła nas tak bardzo —
ruej, że skandal ten

Chmury na pogodnym niebie białostockiej gospodarki miejskiej.

Interpelacja radnych miasta Białostoku.

W sprawozdaniu z wtorkowego posiedzenia Rady Miejskiej w „Dzienniku” wzmiankowaliśmy jedynie o złożeniu przez radnego Hermanowskiego i towarzyszy interpelacji. Postaramy się obecnie dać obszerniejsze sprawozdanie ze sprawy, która zabiera kilka godzin ostrej dyskusji Radzie.

Przesz Filippowicz po odczytaniu

interpelacji zawierającej siedem punktów:

prosi radnego Hermanowskiego o uzasadnienie jej. Radny Hermanowski zaznacza na wstępie, że przykro mu przypada w adreście rola przeciwnika wrzodu, który wzbiera od lat kilku i może zatruć cały organizm gospodarki miasta.

I. Sprawa rzeźni miejskiej

Wiemy wszyscy, że Komisja Gospodarcza wykryła nadużycia przynoszące 800 zł. Nie wiemy czy wzięli ponieśli karę. Nadużyć dokonała kasjerka, lecz poza kasjerką stoi kierownik rzeźni a dalej przyjdzie Magistratu. Dowiadujemy się, że ukarani zostali ci którzy przyczynili się do wykrycia nadużyć i felcer Piecul i skarbnik Knaup. Żądamy wyjaśnień od Komisji Rewizyjnej i przyjdzie Magistratu.

II. Sprawa dostaw węgla i drewna

Jest tajemnicą powszechną, że od ubiegłej zimy w związku z dostawami drewna i węgla miasto poniosło przeszło 2 miliony strat. Dostawcy otrzymywali nieuzasadnione prolongaty, podnosząc ceny. Słowem: dzieło się wiele rzeczy kosztem miasta o czym interpelujemy Komisję Rewizyjną i przyjdzie Magistratu.

III. Sprawa dzierżawy magazynów magistratu

przez T-wo sprzedaży Sody „Solway” (przedstawicielem którego jest p. Szymański) również wymaga wyjaśnienia. Dziś otrzymujemy miasto za dzierżawę tych magazynów 1 miliard 900 milionów mk, miesięcznie bez żadnych kosztów podczas gdy w latach ubiegłych proporcjonalnie nie otrzymywało ani 1/4 tej sumy i ponosiło koszty stróża, światła i t. p.

IV. Sprawa Wodociągu.

T-wo Wodociągu Białostockiego nie figuruje w rejestrze polskich spółek akcyjnych. Swego czasu „Dziennik Białostocki” podniósł iż wodociąg jako spółka należała do ob. Sowieckiej Rosji wien być przejęty przez państwo. Zwróciło to uwagę prokuratury, która w takim samym sensie zaopiniowała. Robione są zarzuty Kuratorowi (inż. Rybołowicz) z ramienia sądu. Jednocześnie ławnikiem Magistratu, który prócz pensji pobiera procenty i deputaty opałowe. Co wpływa na to, iż dotychczas w sprawie tej nic się nie zrobiło?

V. Sprawa użytkowania starodrzewu wyciętego w Zwierzynie.

Wycięto podczas urządzania parku 3 Maja około 200 sztuk starodrzewu. Chcemy wiedzieć co się z tem drzewem stało?

VI. Sprawa długów Kasy Chorych.

Kasa Chorych w Białymstoku skierowuje chorych ubezpieczonych do szpitali miejskich i od dłuższego czasu nie płaci należności. Jak „Dziennik Białostocki” pisał wynosi ona przeszło 50 tys. złotych. Pytamy w jaki sposób suma ta jest zabezpieczona.

VII. Sprawa prośby wojewódzkiej Komisji Instrukcyjnej.

Przed rokiem w związku z rewelacjami prasy badana gospodarka miejska powołana w tym celu Wojewódzka Komisja Instrukcyjna, która wystosowała do Magistratu list, zawierający wnioski i uwagi. Przed rokiem interpelowałem dlaczego list ten nie został padany do wiadomości Rady Miejskiej. Wówczas p. prezes Filippowicz przyrzekł, że list w najbliższym czasie poda do wiadomości tymczasem rok upłynął a treść listu nie jest nam znana.

Na tem kończy p. Hermanowski swe uzasadnienie.

Przewodniczący zadaje pytania:

czy Komisja Rewizyjna i Magistrat są gotowi dać jeszcze odpowiedź na interpelację?

Przewodniczący Kom. Rewiz. p. Starzyński i wiceprezydent Łuszczewski wyrażają gotowość udzielenia wyjaśnień, co do niektórych tylko punktów.

Na pierwszy ogień idzie sprawa nadużyć w rzeźni miejskiej.

Głos zabiera przewodn. Kom. Rewiz. p. Starzyński. Otrzymało pismo o rewizję rzeźni drobiu w dn. 9 bm. i w tymże dniu Komisja przystąpiła do pracy, która trwała do 19 bm. Stwierdzono defraudację 844 zł. 10 gr. za rok bież. przywłaszczonych przez kasjerkę. Kasjerka przynosiła się do przywłaszczania 170 zł. Jednakże straty w całej wysokości zostały przez nią pokryte. Zarzut w „Kurjerze” o przywłaszczaniu pieniędzy przez p. Protasewicza

nie został stwierdzony.

Stwierdzono tylko, że przyjmował pieniądze w zastępstwie kasjera i były wypadki po dniu lub po dwóch, z czego p. Protasewicz wytlomaczył się. W protokole z dnia 19 bm. Komisja stwierdza niedołężną gospodarkę na rzeźni, fakty przyjmowania przez kasjerkę pieniędzy bez dokumentów kontroli, lecz winę tu ponosi również główna buchalterka Magistratu. Komisja stwierdziła, że skarbn. Knaup i felcer Piecul

również są nie w porządku. P. Knaup będąc urzędn. rzeźni jednocześnie był poborcą w Zw. rzeźników czyli w tym wypadku sam siebie kontrolował. Felcer Piecul wiedział o nadużyciach, ułożyli wspólnie z Knaupem bilans prowizoryczny na 1 czerwca i schowali go wyciekając sposobnie chwili aby uderzyć knuto w ciagu 1 1/2 roku, aż oto wpłynęła skarga Zw. rzeźników, że p. Protasewicz siedzi w Hałerczance, że rzeźnicy są zdani na łaskę felcerom. Są w istocie zle strony są dobre. Naprz. Inspektorat Weterynaryjny stwierdza że wypadku nie było ażeby choć jedna sztuka niedroba trafiła do miasta i jest zdania, że mamy tu do czynienia z naganką. Na zakończenie

radny Starzyński przesterza

przed wyciągnięciem wniosków daleko idących, gdyż rewizja objęła dotychczas tylko rok bieżący i nie jest ukończona.

Wiceprezydent p. Łuszczewski komunikuje, iż wobec wniosków dochodzenia, zarządził przeniesienie felcz. Piecula na rzeźnię główną, przeniósł z rzeźni do dyspozycji Magistratu p. Knaupa p. Protasewiczowi polecił

przekazać kierownikowi rzeźni drzewa Bloutko

z tem, że pełnić będzie aż do ostatecznych wyników rewizji funkcje lekarza sanitarnego na rzeźni.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach wywiązała się gorąca dyskusja, której przebieg podamy jutro.

Są wolne miejsca w gimnazjum państwowym.

Dyrekcja Państwowego gimnazjum im. ks. Zygmunta Augusta — filia (Warszawska 63) podaje do wiadomości, iż są wolne miejsca w klasie trzeciej.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Delegacja Zw. Kupa. Żyd. z p. Lichtensztejnem na czele przyjechała została wczoraj przez p. Wojewodę, Audycja trwała 20 minut.

Fabryka państwowa wyrob. tylni (dawn. Janowskiego) zatrudnia w chwili obecnej 200 rob. zamiast jak dawniej 400. Przewidziane jest zwiększenie liczby robotników.

Wystawa obrazów w dużej sali wojewódzkiej nastąpi w dniu 2 października i obejmie około 150 prac.

Wydział Techniczny Magistratu niebawem przystąpi do rozszerzenia bulwaru przy ul. Rynek Kościuski w stronę fontanny.

Babie dr. Rosenman uzyskał od władz wojskowych zezwolenie korzystania z urlopów dla żołnierzy żydów podczas zbliżających się świąt.

Wieloletni żydzi podczas świąt zostaną zwolnieni od prac przymusowych i będą się modlić w bożnicy, która na ten czas zostanie urządzona.

Młynarz i piekarz przedłożyli Starostwu nową kalkulację, żądając podniesienia cennika o

Pod kolami pociągu.

W dniu 22 bm. o godz. 21, na stacji Mońki w czasie przybycia pociągu, mieszkanka osady Mońki Zofia Cyborowska lat 65, przy wysiadaniu z wagonu wskutek własnej nieostrożności dostała się pod koła pociągu, które obciły jej prawą nogę poniżej kolana. Przewieziono ją do kolejowego ambulatorium w Starosielcach, a następnie do Szpitala Żydowskiego w Białymstoku.

Znowu ofiara „Montekrysto”.

W dniu 23 bm. zam. przy ul. Wróble 7, Alfons Sawa wskutek nieostrożnego obchodzenia się z pistoletem syst. „Montekrysto” wystrzałem zranił w nogę

niżej kolana Hańko Zygmunta, przy ul. Wróble 13. Ranny po zostaje w mieszkaniu własnym. Uszkodzenie lekkie.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, iż do rejestru Handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

(C. d.)

Pod № 2842. Firma przedsiębiorstwa „Cukiernia Rywka Alter”. Przedmiot: utrzymywanie cukierni. Siedziba: Białystok, ulica Pałacowa № 5. Właścicielka Rywka Alter, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Pałacowej pod № 5.

Pod № 2843. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Złota Jasińska”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Rynek Kościuski № 35. Właścicielka Złota Jasińska, zamieszkała w Białymstoku przy ul. Kalużyńskiej pod № 9.

Pod № 2844. Firma przedsiębiorstwa: „Kupno i sprzedaż zboża — Tewel József”. Przedmiot: kupno i sprzedaż zboża. Siedziba: Białystok, ul. Mazowiecka № 57. Właściciel Tewel József zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Mazowieckiej pod № 57.

Pod № 2845. Firma przedsiębiorstwa: „Sortaż trumien — Józefa Knefel”. Przedmiot: sprzedaż drewnianych trumien. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuski № 2. Właścicielka Józefa Knefel, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod № 17.

Pod № 2846. Firma przedsiębiorstwa: „Sergusz Trofimowicz”. Przedmiot: sprzedaż mięsa. Siedziba: Białystok, ulica Zamenhofska № 18. Właściciel Sergusz Trofimowicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza p. d. № 5.

Pod № 2847. Firma przedsiębiorstwa: „Skład win i wódek — Eugeniusz Wojtyński”. Przedmiot: sprzedaż win i wódek. Siedziba: Białystok, ul. Kolejowa № 20. Właściciel Eugeniusz Wojtyński zamieszkały w Białymstoku przy ul. Kolejowej pod № 20.

Pod № 2848. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Liba Melamed”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Kolejowa № 2. Właścicielka Liba Melamed, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Kolejowej pod № 2.

Pod № 2849. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Zelman Lewin”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ulica Sarata № 10. Właściciel Zelman Lewin, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Saratakiej pod № 10.

Pod № 2850. Firma przedsiębiorstwa: „Skład drzewa i desek — Fej-

wel Blumental”. Przedmiot: sprzedaż drewna i desek. Siedziba: Białystok, ulica Lipowa № 25. Właściciel Fajwel Blumental, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Mazowieckiej pod № 11.

Pod № 2851. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż żelaza — Mele Drejer”. Przedmiot: sprzedaż żelaza. Siedziba: Białystok, ul. Mazowiecka № 1. Właściciel Mele Drejer, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Mazowieckiej pod № 11.

Pod № 2852. Firma przedsiębiorstwa: „Sortaż produktów zbożowych — Chaja Frejdes”. Przedmiot: sprzedaż produktów zbożowych. Siedziba: Białystok, ulica Kolejowa № 18. Właścicielka Chaja Frejdes, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Kolejowej pod № 18.

Pod № 2853. Firma przedsiębiorstwa: „Sortaż manufaktur — Mowśa Genizyjer”. Przedmiot: sprzedaż manufaktur. Siedziba: Białystok, ulica Żydowska № 22. Właściciel Mowśa Genizyjer, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Poł. ej pod № 4.

Pod № 2854. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Lejzor Gutman”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Lipowa № 41. Właściciel Lejzor Gutman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Lipowej pod № 41.

Pod № 2855. Firma przedsiębiorstwa: „Wykańczalnia skór — Maks Helersztejn”. Przedmiot: wyrób skór. Siedziba: Białystok, ulica Nadbrzeżna № 5. Właściciel Maks Helersztejn, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Si. akiewicza pod № 14.

Pod № 2856. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż naczyń kuchennych — Hirez Kwart”. Przedmiot: sprzedaż naczyń kuchennych. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuski № 57. Właściciel Hirez Kwart, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Kilińskijskiej go pod Nr. 21.

Pod Nr. 2857. Firma przedsiębiorstwa: „Tartak parowy w Żelaz — Zofia Mantuffel”. Przedmiot: eksploatacja tartaku parowego. Siedziba: Żelaz, gm. Zabłudów, pow. Białostocki. Właściciel Zofia Mantuffel, zamieszkała w Zabłudowie, pow. Białostocki. Do zarządzania przedsiębiorstwem upoważniony został Stanisław Łot.

Pod Nr. 2858. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż win i wódek — Józef Piatk”. Przedmiot: sprzedaż win i wódek. Siedziba: m. Jas. onka, pow. Białostocki, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 2. Właściciel Józef Piatk, zamieszkały w m. Jas. onka przy ulicy Dworcowej pod Nr. 38.

(D. a.)

Majątek Klucz Zakonkowski

naznacza na dzień 1 października 1924 r. na sprzedaż 4 cięć lasu sosnowego ogólnej powierzchni 20,22 ha. Warunki i szczegóły na miejscu: majątek Szelażówka, stacja kolei Knyszyn.

KINO

APOLLO

Sienkiewicza 22.

Dziś

CLLOU !!!

Ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batutą prof. J. Karłowicza.

MAE MURRAY

w najnowszej jej filmie z życia złotej młodzieży nowojorskiej p. t.

Tancerka z Broadway-Dancingu.

Kino

MODERN

Kasa 5 pól. Ceny od 1 zł. Początek 8 w.

Dziś Jedyny, oryginalny i pełny obraz w 8 akt. wydany pod protektorem towarzystwa obrony powietrznej Państwa

SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA

W rolach głównych kwiat scen polskich

Józef Węgrzyn — Lena Korpińska — Lili Zielińska.

Specjalista fachowiec

udziela lekcji języka niemieckiego jak również konwersacji. Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Dziennika Białostockiego”. Naucz. Gim. Państw. 2676

Dr. H. KARBEL

Specjalista chorób wewnętrznych, chirurg, ginekolog, pediatra (z wyjątkiem chorób dzieci). Przyjmuje od godz. 11-12 i od 4-5 p. p. Białystok, ul. Sienkiewicza 22, pokój 21.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe (z wyjątkiem chorób dzieci). Przyjmuje od 9 do 12 i od 5 do 8 w. Kobiety od 4-6 i od 5-7 p. p. W niedziele i święta od 11-1 p. p. i od 4-5 p. p. ul. Sienkiewicza 22, II piętro (m. 3).

Dr. NEUMARK

ord. Pielęgniarskiego Nadzwyczajnego szpitala wojennego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (z wyjątkiem chorób dzieci). ul. Kilińskijska 11 (ul. Piłsnecka) w Białymstoku.

Dr. Leon KRYŃSKI

Spec. chor. wenerycznych (z wyjątkiem chorób dzieci), moczopłciowych (z wyjątkiem chorób dzieci) oraz kosmetyka lekarska (termo i elektro-terapię). Przyjmuje od 9-11 i od 5-7. Pasaż od 4-5 g. Lipowa 22.

Salon fryzjerski S. Uścisłkiego

Stylizacja i koloracja włosów. Piombowanie, wystrzyżanie włosów, nowoczesna toaletka. Kolejarni jak zwykle usługa.

UDZIELAMY LEKOCJI

najnowszych walców i balowych tańców dla dorosłych i dzieci obojga płci

Nauczycielki tańców (A. Kalmers, B. Pomeranc)

W nowo odrestaurowanym lokalu przy ul. Polnej № 17 telef. № 115.

Lekcje: 10-2 i 5-10 wiecz.

Dom sprzedaje 5-letnie mieszkanie z ogródem owocowym. Koszykowa 24.

Wkradziono książkę wojskową, wyd. przez P.K.U. w Białymstoku na imię Lejba Moskowskiego (roz. 1885) zam. w m. Goniadzu powiat Białostocki przy ulicy Rynekowej 159. 2677

Opieka nad drzewami.

Specjalista wycięcia drzew, usuwania korzeni, zakładania nowych drzew. Przyjmuje od 9-11 i od 5-7. Lipowa 22.